

W SIECI DZIAŁAM Z GŁOWĄ!

TAK TO ROBIĘ:

1. WYBIERAM ŚWIADOMIE

Zanim założę konto w jakimś serwisie, zastanawiam się, czy to jest coś, czego rzeczywiście potrzebuję. Nie zdaję się też na domyślne ustawienia prywatności w portalach społecznościowych: ograniczam widoczność wpisów do grona swoich znajomych oraz możliwość oznaczania mnie na zdjęciach i we wpisach. Nie loguję się przez portal społecznościowy do innych serwisów. Nie zgadzam się na automatyczne oznaczanie swojej lokalizacji.



2. NIE DAJĘ SIĘ ZASZUFLADKOWAĆ

Rozumiem, że firmy działające w Internecie chcą zarabiać. Ale gdy analizują moje cyfrowe ślady po to, by podsunąć mi specjalnie dopasowane reklamy, posty na portalach społecznościowych czy wyniki wyszukiwania, czuję, że ktoś mną manipuluje. Dlatego ograniczam możliwość zapisywania ciasteczek na komputerze i instaluję wtyczki pomagające chronić prywatność (np. CookieMonster, Disconnect, Better Privacy). Korzystam też z alternatywnych wyszukiwarek (np. DuckDuckGo, Ixquick, StartPage).



3. REAGUJĘ, GDY KOMUŚ DZIEJE SIĘ KRZYWDA

Jeśli trafiam w sieci na falę hejtu, informuję o tym administratora strony. Nie lajkuję, nie komentuję, nie przesyłam znajomym – nawet ku przestrodze. Jeśli znajdę w sieci materiał krzywdzący kogoś, kogo znam, powiem mu o tym i nie zostawię go samego z problemem.



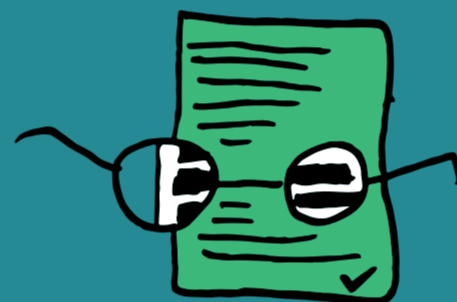
4. NAJPIERW MYŚLĘ, POTEM DZIAŁAM

Wiem, że jeśli coś trafia do sieci, to tracę nad tym kontrolę. Dlatego nie nagrywam telefonem ryzykownych ani wstydlivych zachowań. Zanim opublikuję informację, film czy zdjęcie, zastanawiam się, co to oznacza dla mnie i innych. Nie publikuję materiałów, których ktoś inny sobie nie życzy, ani takich, które mogą kogoś zranić.



5. SPRAWDZAM ZASADY DZIAŁANIA

Wiem, że wiele popularnych gier i aplikacji próbuje uzyskać dostęp do moich bardzo prywatnych danych (np. listy kontaktów czy lokalizacji), mimo że ich sprawne działanie wcale tego nie wymaga. Dlatego czytam komunikaty pojawiające się w trakcie ściągania i nie korzystam z usług, które pobierają wiele danych w niejasnym celu. Instaluję tylko te programy, z których rzeczywiście chcę korzystać, i usuwam te, których nie potrzebuję.



6. DBAM O POUFNOŚĆ

Nie chcę, żeby ważne dla mnie informacje wpadły w niepowołane ręce. Te wrażliwe zapisuję na dysku, a nie w chmurze. Unikam przekazywania poufnych informacji pocztą elektroniczną, SMS-ami, czatem (chyba że je szyfruję). Gdy gdzieś się loguję, dbam o to, by adres w przeglądarce zaczynał się od „https” i by widniał obok niego symbol kłódki. Wymyślam mocne hasła – różne w różnych serwisach. Dobrze je pamiętam, bo często wpisuję – wylogowuję się z serwisów, gdy kończę z nich korzystać, i nie pozwalam przeglądarce pamiętać haseł za mnie.



7. ZACHOWUJĘ RÓWNOWAGĘ

Dzięki komórce podpiętej do sieci jestem na bieżąco, mam kontakt ze znajomymi, dostęp do filmów, muzyki, gier. Ale to nie znaczy, że muszę być ciągle online. Sporo czasu spędzam z przyjaciółmi w realu: i w parku, i w domu przy planszówkach. Lubię robić zakupy przez Internet, ale wiem, że często szybciej i prościej przejść się do sklepu.



Ściągnij plakat!



pnpt.org/w-sieci

FUNDACJA
PANOPTYKON

CYFROWA
WYPRAWKA

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Plakat powstał dzięki wsparciu osób przekazujących darowizny na rzecz Fundacji Panoptykon – w ramach projektu „Akademia Praw Cyfrowych. Rozwój zasobów i kształcenie kadry” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.